

Sygn. akt III AUa 320/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 maja 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SA Elżbieta Czaja (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Sugier	

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Lublinie

sprawy R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o ustalenie prawa do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy R. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt IV U 801/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 320/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 22 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił R. S. przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ponieważ nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 r. 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca podnosząc, iż spełnia wymogi niezbędne do przyznania mu prawa do dochodzonego przez niego świadczenia, ponieważ pracował w szczególnych warunkach na stanowisku majstra budów oraz kierownika budów, ponad 15 lat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach okresów pracy wnioskodawcy na stanowisku kierownika budów, ponieważ nie ma możliwości, aby osoba zatrudniona na takim stanowisku, pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy

stanowiskach robotniczych wymienionych w wykazie. Pozwany uwzględnił wnioskodawcy okres jego pracy na stanowisku elektromontera instalacji i urządzeń w okresie od 25.06.1971 r. do 31.05.1972 r.; od 01.07.1972 r. do 30.06.1975 r. i od 17.11.1986 r. do 31.03.1989 r. (6 lat, 3 m-ce i 20 dni). Pozwany jednocześnie nie kwestionował, iż skarżący spełnia pozostałe ustawowe przesłanki niezbędne do nabycia dochodzonego przez niego świadczenia.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie .

Podstawą wyroku były następujące ustalenia :

R. S., urodzony (...), w dniu 2 stycznia 2013 r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 25 czerwca 1971 r. do 31 grudnia 1988 r. (i dalej do 28.08.2006 r.) w Przedsiębiorstwie Produkcji i (...) w L. (nazwa Przedsiębiorstwa oraz jego forma organizacyjno-prawna ulegała zmianom). Wcześniej w okresie od 13 września 1968 r. do 24 czerwca 1971 r. wnioskodawca zatrudniony był w tym przedsiębiorstwie w celu nauki zawodu. Trzy dni w tygodniu wnioskodawca uczęszczał do szkoły, a trzy dni wykonywał różne prace na budowach zlecone przez przełożonych. Z uwagi na okoliczność, że pracował tylko trzy dni w tygodniu, tego okresu nie można zaliczyć do stażu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Nadto rodzaj prac przez niego wykonywanych, jak kopanie rowów pod układanie kabli, zasypywanie ich, sprzątanie terenu budowy, także nie pozwalają na dokonanie takiego ustalenia.

Początkowo od 25 czerwca 1971 r. do 31 maja 1972 r., od 1 lipca 1972 r. do 30 czerwca 1975 r. (przez miesiąc czerwiec 1972 r. wnioskodawca pracował na stanowisku magazyniera oraz od 17 listopada 1986 r. do 31 marca 1989 r. na tzw. „budowie eksportowej” w Niemieckiej Republice Demokratycznej) wnioskodawca pracował na stanowisku elektromontera. Do jego obowiązków należało przede wszystkim wykonywanie instalacji elektrycznej w nowobudowanych oraz modernizowanych obiektach budowlanych, tj. kopanie rowów pod linie kablowe, układanie kabli w tych rowach, zasypywanie ich, montaż transformatorów, montaż rozdzielni niskiego napięcia, rozprowadzenie kabli z rozdzielni na poszczególne obiekty, wykonywanie elektrycznej instalacji oświetleniowej i gniazdowej obiektów (po wcześniejszym wykuciu w ścianach na nie miejsca), podłączanie urządzeń elektrycznych itp. Prace te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że prace te nie były wykonywane pod napięciem elektrycznym, bowiem prace te były wykonywane aby podłączyć napięcie elektryczne.

Od 1 lipca 1975 r. (w aktach osobowych wnioskodawcy pod nr 50 znajduje się opinia o pracy skarżącego, z której wynika, że już od maja 1973 r., ale jest to odosobniony dokument) do 31 stycznia 1984 r. wnioskodawca pracował na stanowisku majstra (mistrza) budowy. Podlegało mu od 6 do 10 pracowników pracujących na stanowiskach elektromonterów, w tym jeden z nich pełnił obowiązki brygadzysty. Do ich obowiązków należało wykonywanie instalacji elektrycznej w nowobudowanych oraz modernizowanych obiektach budowlanych, tj. kopanie rowów pod linie kablowe, układanie kabli w tych rowach, zasypywanie ich, montaż transformatorów, montaż rozdzielni niskiego napięcia, rozprowadzenie kabli z rozdzielni na poszczególne obiekty, wykonywanie elektrycznej instalacji oświetleniowej i gniazdowej obiektów (po wcześniejszym wykuciu w ścianach na nie miejsca), podłączanie urządzeń elektrycznych itp. Prace te wykonywali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace te nie były wykonywane pod napięciem elektrycznym. Osobiście, stale i bezpośrednio nadzorował pracę tych robotników brygadzista, z którym wnioskodawca w „barakowozie” służącym za biuro zapoznawał się z dokumentacją budowlaną, ustalał co mają pracownicy danego dnia robić. To brygadzista dzielił pracę między pracowników w miejscu jej wykonywania. Do obowiązków wnioskodawcy jako majstra należało natomiast przede wszystkim: zamawianie materiałów, przyjmowanie materiałów (liczenie ilości materiału, nawet osobisty ich rozładunek), wydawanie materiałów pracownikom, zapoznawanie się z dokumentacją budowlaną, robienie pomiarów instalacji, sporządzanie protokołów odbioru wykonanych robót (te czynności nawet teoretycznie nie mają nic wspólnego z dozorem pracowników), sporządzanie i rozliczanie kart pracowników. Prace te zajmowały mu średnio około 5 godzin dziennie, w związku z czym zdecydowaną większość czasu pracy spędzał w biurze.

Następnie w okresie od 1 lutego 1984 r. do 16 listopada 1986 r. i od 1 kwietnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. wnioskodawca pracował na stanowisku kierownika budów. Jego obowiązki na tym stanowisku, w porównaniu do poprzedniego okresu, gdy pracował na stanowisku majstra budowy, nie uległy zmianie), doszedł mu tylko obowiązek wypłaty wynagrodzeń pracownikom. Także i w tych okresach podlegało mu od 6 do 10 pracowników pracujących na stanowiskach elektromonterów, w tym jeden z nich pełnił obowiązki brygadzysty. Do ich obowiązków należało wykonywanie instalacji elektrycznej w nowobudowanych oraz modernizowanych obiektach budowlanych, tj. kopanie rowów pod linie kablowe, układanie kabli w tych rowach, zasypywanie ich, montaż transformatorów, montaż rozdzielni niskiego napięcia, rozprowadzenie kabli z rozdzielni na poszczególne obiekty, wykonywanie elektrycznej instalacji oświetleniowej i gniazdowej obiektów (po wcześniejszym wykuciu w ścianach na nie miejsca), podłączanie urządzeń elektrycznych itp. Prace te wykonywali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace te nie były wykonywane pod napięciem elektrycznym. Osobiście, stale i bezpośrednio nadzorował pracę tych robotników brygadzista, z którym wnioskodawca w „barakowozie” służącym za biuro zapoznawał się z dokumentacją budowlaną, ustalał co mają pracownicy danego dnia robić. To brygadzista dzielił pracę między pracowników w miejscu jej wykonywania. Do obowiązków wnioskodawcy jako kierownika należało natomiast przede wszystkim: zamawianie materiałów, przyjmowanie materiałów (liczenie ilości materiału), wydawanie materiałów pracownikom, zapoznawanie się z dokumentacją budowlaną, robienie pomiarów instalacji, sporządzanie protokołów odbioru wykonanych robót, sporządzanie i rozliczanie kart pracowników. Prace te zajmowały mu średnio około 5 godzin dziennie, w związku z czym zdecydowaną większość czasu pracy spędzał w biurze (barakowozie). Od 1 lipca 1997 r. wnioskodawca pracował także jako kierowca samochodu dostawczego marki „Ż”, którym rozwoził materiały po budowach oraz dowoził pracowników na budowy.

Sąd wskazał, że w myśl art. 184 ust. 1 i 2 cyt. ustawy ubezpieczonemu mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (czyli na dzień 1 stycznia 1999 r.) osiągnął:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury, tj. 15 lat oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. 25 lat).

Emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

W świetle § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43), okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń w wysokości i na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W wyroku z dnia 14 marca 2013 r. , I UK 547/12 (OSN z 2014 r. Nr 1, poz. 11), Sąd Najwyższy wskazał, że w określeniu rodzaju pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) chodzi wyłącznie o rodzaj pracy określony w § 4-15 rozporządzenia oraz wykonywanie jej na stanowisku przypisanym do działu przemysłu umieszczonego w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Sąd Okręgowy zauważył, że zakład pracy, w którym pracował w spornych okresach wnioskodawca podlegał działowi przemysłu budownictwa. W cyt. rozporządzeniu w dziale V dotyczącym tej gałęzi przemysłu („w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”) nie ma wymienionego jako rodzaju pracy „elektromonter instalacji i urządzeń elektroenergetycznych”. Ten rodzaj pracy został wskazany w dziale II przewidzianym dla przemysłu energetycznego „prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej oraz montażu, remoncie i

eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych”. Tak więc pracy wnioskodawcy na stanowisku elektromontera oraz mistrza i kierownika budów „nadzorującego” pracę elektromonterów nie można uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach (gdyż nie zostały przewidziane w dziale V cyt. rozporządzenia, określającym rodzaje prac wykonywanych w szczególnych warunkach w przemyśle budowlanym). Nie można uznać, że wnioskodawca - wykonując podobną tylko pracę w przemyśle budowlanym – był tak samo narażony na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego np. nie wykonywał prac pod napięciem elektrycznym.

Gdyby nie podzielić powyższego stanowiska, Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca nie wykonywał także pracy w szczególnych warunkach na stanowisku majstra i kierownika budów w spornych okresach w rozumieniu wykazu A dział XIV – prace różne poz. 24 cyt. rozporządzenia i dział XIV poz. 24 pkt 1 wydanego na podstawie § 1 ust. 2 przedmiotowego rozporządzenia zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r., który stanowi, iż stanowiskiem na którym wykonywana jest praca w szczególnym charakterze jest dozór inżynieryjno-techniczny na wydziałach i oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie: stanowiska pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowisku wymienionym w wykazie (przy hipotetycznym założeniu, że pracownicy mu podlegli wykonywali pracę w szczególnych warunkach), gdyż bezpośrednio nadzorował tylko pracę brygadzysty (który bezpośrednio nadzorował pracowników) a nie pracowników pracujących na szeregowych stanowiskach, nadto wykonywał szereg prac nie mających nic wspólnego z nadzorem tych pracowników, co zajmowało mu większość czasu pracy, wyżej opisanych (a więc nie mógł z tej chociażby przyczyny wykonywać nadzoru w pełnym wymiarze czasu pracy). Natomiast okres jego pracy na stanowisku elektroenergetyka (w przemyśle budowlanym) wynosi tylko 6 lat, 3 miesiące i 20 dni.

Dodatkowo Sąd podniósł, że wnioskodawca jako majster i kierownik budów, z racji pełnionej funkcji, prowadził nadzór kierowniczy nad podległymi mu pracownikami. Wydawał polecenia dotyczące prac, sposobu wykonywania tych prac (brygadzystom) oraz kontrolował i egzekwował ich wykonanie (ale nie uczestniczył ciągle i bezpośrednio przy wykonywaniu tych prac przez pracowników „pracujących w szczególnych warunkach”). Nie był to co najmniej stały dozór inżynieryjno-techniczny, sprawowany w pełnym wymiarze czasu pracy a nadzór pracowniczy, wynikający z zajmowanego przez wnioskodawcę stanowiska majstra i kierownika budów.

Sąd zaznaczył, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 §1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, ma natomiast walor dokumentu prywatnego, który podlega kontroli sądowej zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zdaniem Sądu, mając na uwadze ustalenia dokonane w sprawie, świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 28 sierpnia 2006 r., jest co najmniej nieprawidłowe, gdyż wadliwie ocenia pracę wnioskodawcy w spornych okresach jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. Podobnie nie wiążą Sądu fakty przyznane przez stronę pozwaną, gdyż jest ono wadliwe.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 1997r. Sygn. Akt II UKN 417/97 wskazał, że nie korzysta z uprawnienia do emerytury przy niższym wieku emerytalnym pracownik, który nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu, wnioskodawca nie udowodnił, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, przez okres co najmniej 15 lat.

Emerytura w obniżonym wieku emerytalnym jest świadczeniem stanowiącym odstępstwo od zasady, iż emeryturę ubezpieczony nabywa w ustawowym wieku tj. w przypadku mężczyzny z chwilą osiągnięcia 65 lat, dlatego też przepisy przewidujące ten wyjątek muszą być interpretowane w sposób ścisły a nie w drodze wykładni rozszerzającej.

Mając na uwadze powyższe i powołane przepisy prawa, Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca zaskarżając wyrok w całości, zarzucając :

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 233 §1 w zw. z art. 328 § 2 w następstwie którego doszło do dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, braku wyczerpujących ustaleń dotyczących czasu jaki wnioskodawca przeznaczał na czynności pracownicze wykonywane poza terenami nadzorowanych budów, przez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, z którego wynika, że wnioskodawca w spornym okresie pracował w warunkach szczególnych,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że charakter pracy wnioskodawcy, zakres jego czynności pracowniczych nie pozwalają na uznanie, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawował dozór inżyniersko – techniczny, w których zatrudnieni byli pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach w okresie od 1 lutego 1984 do 14 listopada 1986 oraz od 5 lipca 1989 do 31 grudnia 1998 i tym samym bezpodstawnym przyjęciu, że wnioskodawca nie spełnił wszystkich przesłanek uprawniających do uzyskania emerytury w obniżonym wieku.

Podnosząc powyższe skarżący wnosil o zmianę wyroku i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury , ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek Sąd Apelacyjny nie podziela całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku.

Nie można podzielić stanowiska Sądu I instancji, że pracy wnioskodawcy na stanowisku elektromontera nie można uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach z uwagi na to, że prace takie nie zostały przewidziane w dziale V rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U nr. 8 poz. 43) , określającym rodzaje prac wykonywanych w szczególnych warunkach w przemyśle budowlanym.

Nie jest sporne, że wnioskodawca pracował w okresie od 25 czerwca 1971 r. do 31 grudnia 1988 r. (i dalej do 28.08.2006 r.) w Przedsiębiorstwie Produkcji i (...) w L. (nazwa Przedsiębiorstwa oraz jego forma organizacyjno-prawna ulegała zmianom). Głównym zadaniem przedsiębiorstwa, co nie było kwestionowane, i co wynika już z samej nazwy firmy, był montaż urządzeń elektrycznych . W tym stanie rzeczy, wnioskodawca – wykonując stale i w pełnym wymiarze czasu pracę na stanowisku elektromontera, nawet jeżeli formalnie przedsiębiorstwo zatrudniające go usytuowane było w przemyśle budowlanym – był tak samo narażony na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach podlegających pod przemysł energetyczny. Nie można też dużego znaczenia przypisywać wyeksponowanemu przez sąd I instancji stwierdzeniu, że nie wykonywał on prac pod napięciem elektrycznym, bowiem wyznacznikiem prac określonych w dziale II załącznika do rozporządzenia - w energetyce - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie, eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych nie jest ich wykonywanie pod napięciem elektrycznym, co wynika z samej istoty montażu czy też remontu tych urządzeń .

W judykaturze przyjmuje się, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione.

Podzielając te poglądy zaznaczyć należy, że najistotniejszą rzeczą jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 i I UK 24/09; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12; niepublikowane). Chodzi o przynależność pracodawcy do określonej branży w typowym układzie.

W przypadku dużych, rozbudowanych przedsiębiorstw, prowadzących zróżnicowaną działalność, nie jest uzasadnione dokonywanie oceny konkretnej pracy wykonywanej przez ubezpieczonego poprzez pryzmat wyłącznie głównej

(wiodącej) działalności tego przedsiębiorstwa, ale konieczne będzie także odniesienie się do poszczególnych rodzajów działalności prowadzonych przez oddziały tego przedsiębiorstwa por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 lutego 2013 roku III AUa 1620/12 LEX nr 1293098.. Jak zaznaczył Sąd w uzasadnieniu cytowanego wyroku, jeżeli funkcjonowanie określonego działu przedsiębiorstwa ściśle odpowiada określonej branży przemysłu (działu gospodarki), tj. wiąże się ze stosowaniem właściwych dla niej procesów technologicznych i występowaniem z tego powodu specyficznych czynników szkodliwych dla zdrowia zatrudnionych tam pracowników, wówczas uzasadnione jest dokonywanie oceny pracy wykonywanej w obrębie takiego działu przedsiębiorstwa poprzez odniesienie się do rodzajów prac, jakie w ramach danej branży przemysłu (działu gospodarki) zostały przez ustawodawcę uznane za prace wykonywane w warunkach szczególnych.

Pogląd zaprezentowany w niniejszym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w pełni.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że pozwany uwzględnił wnioskodawcy okres jego pracy na stanowisku elektromontera instalacji i urządzeń w okresie od 25.06.1971r. do 31.05.1972 r.; od 01.07.1972 r. do 30.06.1975 r. i od 17.11.1986 r. do 31.03.1989 r. (6 lat, 3 m-ce i 20 dni), i nie ma żadnych podstaw, by kwestionować powyższe zaliczenie.

Okoliczność ta nie ma jednak wpływu na trafność zaskarżonego orzeczenia, bowiem jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy wnioskodawca nie udowodnił wykonywania pracy w szczególnych warunkach na stanowisku majstra i kierownika budów w rozumieniu wykazu A dział XIV – prace różne poz. 24 cyt. Rozporządzenia, który stanowi, iż stanowiskiem, na którym wykonywana jest praca w szczególnym charakterze jest dozór inżynieryjno-techniczny na wydziałach i oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Warunkiem uznania, że dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach, jest jego wykonywanie bezpośrednio, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sprawowanie przedmiotowego dozoru musi odpowiadać pojęciu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, a więc pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej).

Odnosząc się do czynności wykonywanych przez wnioskodawcę stwierdzić należy, że jak wynika z dokonanych niewadliwych ustaleń bezpośrednio nadzorował on tylko pracę brygadzysty, a nie pracowników pracujących na szeregowych stanowiskach, a nadto wykonywał prace nie mające związku z nadzorem tych pracowników, co zajmowało mu większość czasu pracy. Nie mógł z tej chociażby przyczyny wykonywać nadzoru inżynieryjno-technicznego w pełnym wymiarze czasu pracy .

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku a więc nie zachodzi potrzeba ich szczególnego powtarzania.

Zarzuty apelacji, sprowadzające się do kwestionowania ustalonego stanu faktycznego i jego oceny nie są zasadne. Sąd Okręgowy przeprowadził dokładne i wnikliwe postępowanie dowodowe, w tym z zeznań wnioskodawcy oraz świadków, którzy razem z nim byli zatrudnieni w spornych okresach, jak również ze złożonej dokumentacji i prawidłowo przyjął, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że wnioskodawca pracując na stanowisku majstra i kierownika wykonywał pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów w rozmiarze skutkującym przyznaniem emerytury w wieku obniżonym.

Jak wynika z ustaleń sądu wnioskodawca pracując od 1 lipca 1975 r. do 31 stycznia 1984 r. stanowisku majstra budowy nadzorował pracę od 6 do 10 pracowników, w tym jeden z nich pełnił obowiązki brygadzysty. Do zadań pracowników należało wykonywanie instalacji elektrycznej w nowobudowanych oraz modernizowanych obiektach budowlanych, tj. kopanie rowów pod linie kablowe, układanie kabli w tych rowach, zasypywanie ich, montaż transformatorów, montaż rozdzielni niskiego napięcia, rozprowadzenie kabli z rozdzielni na poszczególne obiekty, wykonywanie elektrycznej instalacji oświetleniowej i gniazdowej obiektów (po wcześniejszym wykuciu w ścianach na nie miejsca), podłączanie

urządzeń elektrycznych. To brygadzysta osobiście, stale i bezpośrednio nadzorował pracę tych robotników i dzielił pracę między nimi w miejscu jej wykonywania.

Wnioskodawca natomiast w „barakowozie” służącym za biuro zapoznawał się z dokumentacją budowlaną, ustalał wraz z brygadzystą co mają pracownicy danego dnia robić, przy czym do obowiązków wnioskodawcy jako majstra należało przede wszystkim; zamawianie, przyjmowanie i wydawanie materiałów, robienie pomiarów instalacji, sporządzanie protokołów odbioru wykonanych robót sporządzanie i rozliczanie kart pracowników.

Prace te zajmowały mu znaczna ilość czasu (około 5 godzin), co czyni bezzasadny zarzut apelacji braku wyczerpujących ustaleń dotyczących czasu jaki wnioskodawca przeznaczał na czynności pracownicze wykonywane poza terenami nadzorowanych budów.

Ubocznie zaznaczyć należy, że nawet ewentualne wliczenie wnioskodawcy pracy na stanowisku majstra po zsumowaniu z okresem zaliczonym przez ZUZ nie powoduje osiągnięcia wymagalnych 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 1 lutego 1984 r. do 16 listopada 1986 r. i od 1 kwietnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. wnioskodawca pracował na stanowisku kierownika budów. Jego zakres czynności na tym stanowisku, w porównaniu do poprzedniego okresu, gdy pracował na stanowisku majstra nie uległ zmianie, również nadzorował bezpośrednio jedynie pracę brygadzysty, jednakże obowiązki jego zostały poszerzone o czynności związane wypłatą wynagrodzeń pracownikom.

Wbrew zarzutom apelacji ustalenia takie poczynione zostały w oparciu o materiał dowodowy który został należycie rozważony i oceniony.

Odnosząc się więc do czynności wykonywanych przez wnioskodawcę stwierdzić należy, że nie sprawował on bezpośrednio, stale i w pełnym wymiarze dozoru inżynieryjno-technicznego, o jakim mowa w wykazie A, dziale XIV, poz. 24, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.),

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, lex nr 494129).

Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. (III UK 92/11 LEX nr 1215158).

Wyżej wskazane okoliczności powodują, że wnioskodawca nie spełnia warunków do przyznania świadczenia na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie udowodnił bowiem piętnastoletniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.